

## Przedmowa

Władza stanowi rodzaj kontroli społecznej, której granice określane są zarówno przez grono, które ją sprawuje, jak i tych, którzy wyrażają na nią zgodę, dążą do niej i optują za określonymi jej formami. Władzę utożsamiać można z wywieraniem określonych zachowań i określaniem kierunków działań politycznych państwa. Natomiast celem władzy jest „urzeczywistnianie w społeczeństwie pewnych wartości, norm i zasad, które rządzący uznają za pożądane, a które są wyznawane przez wielkie grupy społeczne”<sup>1</sup>. Wyobraźmy sobie zatem najogólniejsze, a zarazem najpowszechniejsze źródła władzy oraz wpływu politycznego. Można by tu wymienić: po pierwsze, szeroko rozumiane elity polityczne – grupy osób dysponujące wolą i możliwościami kształtowania form i zakresu władzy, oddziaływania na treść polityki lub kształtowania jej oraz modyfikowania dotychczasowych i budowania nowych instytucji; po drugie, grupy dzierżące kapitał i takie grupy wpływu, które ze względu na pozycję ekonomiczną i posiadane zasoby są zdolne do aktywnego zabiegania o możliwość wpływu na politykę; po trzecie, przemoc – zinstytucjonalizowaną siłę wykorzystywaną przez jedną grupę, by narzucić innym określone rozwiązania, ideologię, wartości itp.; po czwarte zaś, określone grupy społeczne, których znaczenie ujawnia się przede wszystkim w różnorodnych relacjach z innymi podmiotami życia społeczno-politycznego, w tym poprzez napięcia i konflikty międzygrupowe toczące na gruncie politycznym.

Społeczne źródła władzy i jej legitymizacji są ważne i to nie tylko w systemach demokratycznych. Zagadnienie władzy jako formy relacji

---

<sup>1</sup> T. Koziello, *Kategorie politologiczne* [w:] S. Grabowska (red.), *Nauka o polityce. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2015, s. 10.

społecznych wiedzy wprost do uznania – i tu z perspektywy systemu demokratycznego jest to kwestia o zasadniczym znaczeniu – że zarówno sama władza, jak i prowadzona polityka powinny ustanawiać płaszczyznę instytucjonalizacji konfliktu między owymi społecznymi źródłami władzy. Podczas gdy rozmaite grupy różnią się pod względem postulowanych form i zakresu władzy, preferowanych treści polityki, promowanych wartości i wzorów postępowania, faworyzowanych układów relacji społecznych, to przed rządzącymi, politykami, państwem stoi doniosłe zadanie umiejętnego regulowania powstających między nimi napięć i „cywilizowania” rywalizacji politycznej w kierunku politycznej równości i braku dominacji jednych nad drugimi oraz rugowania przemocy na tle politycznym. Jeśli zadaniu temu udaje się sprostać, pluralizm w danym państwie i społeczeństwie funkcjonuje właściwie. Jeżeli instytucje i osoby, które odpowiadają za realizację tego zadania – przede wszystkim klasa polityczna – nie podejmują wyzwań płynących ze ścierania się różnych grup wraz z ich ideologiami i zespołami wartości, to konflikty się nasilają, a nieraz powodują stopniowe wykształcanie się i pogłębianie podziałów społeczno-politycznych. Na tym etapie klasa polityczna winna wykazać się może jeszcze większą odpowiedzialnością za ład właściwy demokracji liberalnej. Pluralizm jest bowiem faktem empirycznym – to odpowiedź na ważkie pytanie: „czy termin »pluralizm« stanowi dzisiaj coś więcej niż puste hasło, słowo wytrych, pozbawione faktycznych odniesień politycznych”<sup>2</sup>.

Tym właśnie problemom poświęcona jest niniejsza publikacja. Powstała ona na bazie rozprawy doktorskiej autora pt. *Podział „Polska solidarna – Polska liberalna” w świetle wybranych koncepcji pluralizmu politycznego*, napisanej pod kierunkiem prof. UJ, dr. hab. Wawrzyńca Konarskiego.

Od napisania dysertacji do jej opublikowania w postaci tej książki upłynęło ponad półtora roku. Najnowsze publikacje naukowe dotyczące sytuacji społeczno-politycznej w Polsce pozwalają zachować pewien

---

<sup>2</sup> M. Tobiasz, *Pluralizm polityczny w teorii i praktyce współczesnych demokracji* [w:] M. Tobiasz (red.), *Antynomie i paradoksy współczesnej demokracji*, Warszawa 2016, s. 68.

optymizm co do trafności spostrzeżeń przedstawionych w niniejszej pracy, a wyrażonych językiem mikroteorii podziału społeczno-politycznego w Polsce, zinterpretowanego w kategoriach pluralistycznych. Nie sam optymizm jest tu jednak ważny, lecz „test wytrzymałości” danej teorii, która pod naporem rzeczywistości musi dostarczać odpowiedzi m.in. na takie pytania, jak: czy wciąż uprawnione jest mówienie o podziale „Polska solidarna – Polska liberalna”?; czy obecne warunki społeczno-polityczne uzasadniają naukową interpretację i ocenę zjawisk dokonaną z pozycji pluralistycznych (teorii pluralizmu politycznego)?; czy spełniły się przewidywania sformułowane na podstawie ukutej mikroteorii? Bieżąca obserwacja i analiza życia społeczno-politycznego w Polsce<sup>3</sup> pozwalają odpowiedzieć twierdząco na te pytania, utrzymując w mocy zawarte w książce ustalenia i oceny.

Zanim Czytelnik wejdzie w meandry wywodu zaprezentowanego w tej publikacji, niech jej autorowi wolno będzie pokrótce wyjaśnić kilka najważniejszych kwestii.

Celem niniejszego opracowania jest uporządkowanie i usystematyzowanie wiedzy politologicznej dotyczącej podziału społeczno-politycznego w Polsce, zaprezentowanie autorskiej koncepcji teoretycznej podziału „Polska solidarna – Polska liberalna”, opartej na aktualnych badaniach naukowych i wiarygodnych kryteriach analitycznych, oraz dostarczenie autorskiej interpretacji<sup>4</sup> tego podziału z perspektywy

---

<sup>3</sup> Zob. np.: R. Markowski, *The polish parliamentary election of 2015: a free and fair election that results in unfair political consequences*, „West European Politics” 2016, vol. 39 (6), s. 1311–1322; R. Markowski, B. Stanley, *Rozłamy socjopolityczne w Polsce: iluzja czy rzeczywistość?*, „Studia Socjologiczne” 2016, nr 4 (223), s. 17–39; *O polityce, która nie buduje wspólnoty*, oprac. K. Pankowski, CBOS, Warszawa 2017, s. 7–12, a także inne prace przywołane w dalszych częściach książki.

<sup>4</sup> Interpretacja w tym kontekście może być rozumiana dwojako i są to sposoby komplementarne. Interpretacja dotyczy bowiem zarówno samego zjawiska, jak i tego, jak powinno się opisywać, analizować i oceniać to zjawisko oraz klasę podobnych fenomenów społeczno-politycznych. Zaprezentowana w książce interpretacja nie jest tożsama z koncepcją normatywną, określającą, jak być powinno, niemniej jednak pluralistyczne kanony interpretacyjne jak najbardziej dopuszczają refleksję dotyczącą tego, jakie

pluralistycznej<sup>5</sup>. Zarówno próba kompleksowego odtworzenia funkcjonującego w Polsce podziału na podstawie dostępnych danych i wyników badań oraz analiza o charakterze pluralistycznym stanowią pewne *novum* w polskiej literaturze, co – jak można mieć nadzieję – otworzy szerokie pole dyskusji naukowej i dalszych pogłębionych badań.

Dyskusja pozanaukowa lub quasi-naukowa na temat podziałów społeczno-politycznych w Polsce – co przedstawiono w książce – jest, mówiąc ogólnie, kłopotliwa. Nie ma tego problemu w przypadku pluralizmu politycznego, bo ta dyskusja wygasła w przestrzeni publicznej dawno temu<sup>6</sup>, a w społeczności naukowej zajmuje się tą problematyką relatywnie wąska grupa badaczy. Jeśli chodzi jednak o kwestię podziałów, to zwłaszcza pod wpływem przekazu medialnego – licznie prezentowanych bez należytej staranności i odwołania się do ustaleń naukowych opinii, „analiz”, poglądów – dyskusja na ten temat stała się dyletancka i płytka, czego przejawami są m.in. terminologiczny anarchizm i egzotyczne pomysły opisywania rzeczywistości. Sposób argumentacji niejednokrotnie polega po prostu na obronie swojej tezy lub nawet na wspieraniu określonych poglądów politycznych.

---

działania polityczne mogłyby okazać się efektywne w obliczu określonych uwarunkowań. Tadeusz Klementewicz słusznie zwraca uwagę, że „politolog nie może bezpośrednio wskazywać, co i jak robić, gdyż sam stawałby się politykiem. Natomiast praktyczny walor nauki o polityce polega na czym innym. Uczy ona świadomej niepotocznej refleksji o polityce i życiu politycznym. Ucząc jak zdobywać adekwatną wiedzę o świecie polityki, może zarazem pomagać poruszać się w tym świecie” (*Mądry politolog po szkodzi polityka. O praktycznej funkcji nauki o polityce*, „Studia politologiczne” 1996, nr 1, s. 169). Dalsze badania i rozważanie konkurencyjnych interpretacji naukowych są niewątpliwie konieczne, aby nie poprzestać na obronie określonej interpretacji kosztem rzetelnego opisu i poznania zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej.

<sup>5</sup> Por. T. Klementewicz, *Teoria polityki w praktyce badawczej*, „Studia Politologiczne” 2004, nr 8, s. 237–257.

<sup>6</sup> Warto od razu zwrócić uwagę, że debata w istocie przestała funkcjonować jako mechanizm radzenia sobie z głębokimi różnicami politycznymi. Tym samym można odnieść wrażenie, że pluralizm polityczny i to, co realnie wnosi on do życia społeczno-politycznego, nigdy nie były w Polsce traktowane całkiem poważnie.

Do rzadkości należy wazenie racji, rozważanie dowodów oraz odnośzenie się w swych sądach do ugruntowanej wiedzy naukowej, czego skutkiem jest wypychanie wiarygodnych wyjaśnień przez spekulacje. Warto i należy gruntowanie badać fakty, zanim przedstawi się konkluzje, ponieważ nie można wyciągać daleko idących wniosków na podstawie więcej niż skromnych przesłanek.

W nauce koniecznością jest systematyczne testowanie wysuwanych hipotez, a nie szukanie bezspornych dowodów, które mają wesprzeć naszą intuicję. Podobnie jak „pluralizm” nie oznacza jedynie wielości i różnorodności, tak podziału społeczno-politycznego nie „uruchamia” jeden czynnik i podział nie powstaje z dnia na dzień. W teorii politycznej nie może być „magicznych przeskoków”, zaś interpretacja naukowa musi opierać się na solidnych podstawach. Dlatego też przedstawiona w tej książce pluralistyczna mikroteoria podziału społeczno-politycznego w Polsce musi jeszcze zmierzyć się z wieloma pytaniami, aby w możliwie najlepszy, pełny i logiczny sposób tłumaczyć to, czego dotyczy.

Niniejszą książkę oddaję pod krytyczny osąd Czytelnika w strukturalnie niezmienionej w porównaniu z rozprawą doktorską formie. Całość została jednak gruntownie zrewidowana. Naniesiono liczne uzupełnienia merytoryczne, dodano we właściwych miejscach odniesienia do najnowszego piśmiennictwa, przede wszystkim zaś wzbogacono publikację odpowiedziami na pytania, uwagi i sugestie recenzentów, a także wprowadzono do tekstu pewne przemyślenia, sformułowane na kanwie prowadzonych badań oraz rozmów z innymi badaczami na konferencjach naukowych<sup>7</sup>. Niezbędne poprawki stylistyczne i edy-

---

<sup>7</sup> Niektóre wątki poruszone w rozprawie stały się przedmiotem osobnych artykułów naukowych lub zostały w nich rozwinięte – zob.: P. Obacz, *Podział społeczno-polityczny w Polsce – wymiar aksjologiczny. Istota, konsekwencje, prognozy* [w:] E. Starzyńska-Kościuszko (red.), *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce. I: Perspektywa filozoficzna*, Olsztyn 2017, s. 201–211; P. Obacz, *Monizm polityczny jako wyraz populizmu. Rozważania teoretyczne na przykładzie dokumentów ideologiczno-programowych Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski i Polski Razem* [w:] F. Pierzchałski, B. Rydliński (red.), *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna re-*

torskie, uaktualnienia i korekty mają pomóc w lekturze opracowania, podobnie jak zamieszczony na końcu książki słownik najważniejszych terminów użytych w opracowaniu.

\* \* \*

Pragnę gorąco podziękować przede wszystkim prof. UJ, dr. hab. Wawrzyńcowi Konarskiemu, mojemu opiekunowi naukowemu i promotorowi rozprawy doktorskiej, za wszelką okazaną pomoc, wsparcie, ukierunkowanie moich dociekań, krytyczne spojrzenie, trud włożony w udoskonalanie kolejnych wersji dysertacji, a także za rozwijającą relację mistrz – uczeń, która pozwoliła mi znacząco zwiększyć moje kompetencje naukowe. Szczególne podziękowania składam recenzentom mojej rozprawy doktorskiej, a zarazem recenzentom niniejszej książki – prof. dr. hab. Mirosławowi Karwatowi i dr. hab. Małgorzacie Podolak – za sformułowanie wielu cennych i wnikliwych uwag, komentarzy, sugestii i pytań.

Uprzejmie dziękuję też osobom, z którymi mogłem skonsultować swój projekt badawczy: prof. dr. hab. Grzegorzowi Mazurowi, prof. dr. hab. Tomaszowi Żyro, prof. Uniwersytetu SWPS, dr. hab. Mikołajowi Cześnikowi, dr. hab. Piotrowi Borowcowi. Podziękowania składam również tym badaczom, którzy w największym stopniu byli dla mnie źródłem inspiracji: prof. dr. hab. Barbarze Krauz-Mozer i prof. UJ, dr. hab. Beacie Polanowskiej-Sygułskiej. Dziękuję również za uzyskaną pomoc w postaci wsparcia naukowego i organizacyjnego: prof. UJ,

---

*konstrukcja*, Warszawa 2017, s. 163–179; P. Obacz, *Analiza sytuacyjna życia politycznego i społeczeństwa. Kilka uwag na temat wielości źródeł władzy w Polsce* [w:] A. Pytka, K. Maciąg (red.), *Rozważania na temat kondycji polskiego społeczeństwa*, Lublin 2018, s. 14–23; P. Obacz, *Współczesna myśl pluralistyczna – między filozofią polityczną a teorią polityki* [w:] P. Szymczyk, M. Maciąg (red.), *Historia i polityka w ujęciu filozoficznym*, Lublin 2018, s. 7–19; P. Obacz, *Polityczna kultura otwartości w warunkach hiperpluralizmu, Rozważania na podstawie pluralistycznej koncepcji demokracji Alessandro Ferrary* [w:] V. Gul-Rechlewicz (red.), *Wielość kultur: między dialogiem a konfliktem*, Kielce 2018 [w przygotowaniu].

dr hab. Annie Citkowskiej-Kimli, prof. UJ, dr. hab. Kazimierzowi Lankoszowi, dr hab. Brygidge Kuźniak, dr. Pawłowi Ścigajowi, a także wielu innym pracownikom Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.